

## MAŁGORZATA KITOWSKA-ŁYSIAK ur. 1953;



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Cechy obrazów W. Borowskiego, J. Ziemskiego, T. Dzieduszyckiego
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, Grupa Zamek, Jan Ziemiński, Tytus Dzieduszycki, Włodzimierz Borowski

### Cechy obrazów W. Borowskiego, J. Ziemskiego, T. Dzieduszyckiego

Myślę, że właśnie z uwagi na tę jednorodność estetyki, to trudno opisywać szczegółowo prace każdego z artystów z osobna. Tak, jak wspominałam, myślę, że ta wczesna twórczość Borowskiego jest najbliższej tych źródeł malarstwa materii. To znaczy, jest najbliższej malarstwa w ogóle, ponieważ jego te wczesne prace charakteryzują się przede wszystkim takimi pogrubieniami farby, pogrubieniami pigmentu i w ten sposób, faktura obrazu jest eksponowana. Borowski szybko właściwie zakończył tego rodzaju twórczość i przeszedł w kierunku tworzenia takich samoistnych, autonomicznych już przedmiotów obiektów, czyli Artonów, takich kombinowanych z gotowych elementów fabrycznej produkcji. Ale oczywiście w tym też zainteresowanie materia samą, którą można przekształcać na różne sposoby jest czytelne. Jeśli chodzi o Jana Ziemskiego, to tutaj jego prace najbardziej znane chyba, to są tak zwane Formury, które były takim własnym pomysłem na... na malarstwo materii i powstawały przede wszystkim jako takie struktury gipsowe o bardzo różnym charakterze, takim czasami trochę można powiedzieć archeologicznym. Przypominały jakieś fragmenty dawnych... dawnych stelli nagrobnych czy macew. Ale były też takie prace, gdzie Ziemiński operował masami plastycznymi, które zastygały na powierzchni płótna i w tych masach, w trakcie kiedy one zastygały, łąbił rozmaite rowki, tam właśnie wklejał drobniejsze, większe kamyki, tak, że powstawały takie swoiste pejzaże, w cudzysłowie oczywiście pejzaże. Często to są prace, w odróżnieniu od prac Borowskiego, takich barwnych niekiedy, z użyciem takich kontrastowych nawet czasami barw, to prace Ziemskiego są takie niemalże monotematyczne, bardzo wyważone pod względem tonacji barwnej. Natomiast jeśli chodzi o Dzieduszyckiego, to on posługiwał się najchętniej też gotowymi elementami, tak jak Borowski w Artonach, ale w przeciwieństwie do tych plastików Borowskiego, Dzieduszycki stosował surowce naturalne, właśnie jakiś taki przepalony żwir czy kawałki deszczulek, sklejek, które łączył ze sobą jakimiś sznureczkami niekiedy i tworzył takie kombinacje, w których już właściwie nie posługiwał się farbą i pędzlem, prawda, tylko wykorzystywał i naturalny charakter, i naturalną barwę tych właśnie elementów. Także myślę, że takie były mniej więcej różnice w tym statusie fizycznym tych właśnie elementów. Ale najbliższe takim przedmiotom właśnie, obiektom, były niewątpliwie Artony Borowskiego i te kompozycje Dzieduszyckiego.

Data i miejsce nagrania	2006-01-04, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Nowosad
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"